CZĘŚĆ XI. № 41. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Wtorek, 28 Maja. / 11 Czerwca.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 27 Maja. / 10 Czerwca.

Przez roskaz dzienny Cesarski z d. 13 b. m. liczący się w wojsku Jen.-porucznik baron *Rozen 4*, mianowany Naczelnikiem 2 dywizyi pieszej—a Naczelnik tej dywizyi, Jener.-major *Brajko* Wojennym Gubernatorem w Tyflisie.

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

6 b. m. Marszałek Dworu hrabia *Fredro*, na własną prośbę, s powodu zwątlonego zdrowia, uwalnia się zupełnie od służby, z dozwoleniem noszenia Dworskiego munduru.

8 b. m. «Prezesa Sądu Handlowego Odeskiego Roskazujemy uwolnić od służby.»

15 b. m. Rzeczywisty Radzca Tajny xiążę Sergijusz *Golicyn* uwolniony zostaje, na własną prośbę, od urzędu Kuratora Moskiewskiego Okręgu naukowego, z zachowaniem innych swych obowiązków.

16 b. m. Zwienigrodzki Powiatowy Marszałek Szlachty, Szambelan, Radzca Kolleg. *Olsufijew*, mianowany Radzcą Kantoru Dworskiego Moskiewskiego.

Do Kapituły orderów.

W nagrodę odznaczającéj się gorliwości i prac, podjętych na pożytek Cerkwi, ozdobieni zostali, 30 Kwietnia w liczbie innych, orderem Ś. Anny 2 klassy: protojerej Katedralnego Soboru Wołyńskiej Eparchii Cypryan *Sukowski* i tegoż orderu 3 klassy, Pleban wsi Słobodki-Kuckoj, w powiecie Uszyckim, Eparchii Podolskiej, Teodor *Wiesiełowski.*

Do Kantoru Dworu.

11 b. m. Xiężniczka Praskowija *Czetwertyńska*, hrabianka Lucyna *Manteuffel* i xiężniczka Marya *Szczerbatow* mianowane Pannami Honorowemi N. Cesarzowy Jmci.

Do Rządzącego Senatu.

1) *10 b. m.* (Z ogóln. zgrom. trzech pierwszych Dep.) Z rozwiązaniem zagadnienia: jakim karom ulegną przewożący towary tranzytowe, jeżeli przy sprawdzeniu okaże się miara lub waga ich prawdziwą, a tylko nie sprawdzi się liczba sztuk.

2) *15 b. m.* (s 1 Dep.) Z ogłoszeniem tabelli cen za leczenie w cywilnych szpitalach i za pogrzeb zmarłych wojskowych.

2) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O rozciągnieniu prawideł 2 Września 1824 roku na pobor poszlin za świadectwa na prawo handlu.

4) *18 b. m.* Z ogłoszeniem prawideł zarządu Samojedów, koczujących w Miezieńskim Powiecie, gubernii Archangelskiej.

5) *21 b. m.* (z ogóln. zgrom. trzech pierwszych Depart.) Z ogłoszeniem następnego zdania Rady Państwa, zatwierdz. przez N. Cesarza Jmci w dniu 10 Kwietnia b. r. «Rada Państwa, w Departamencie Praw i na Ogólnem zgromadzeniu, zważywszy przedstawienie Ogólnego Zgromadzenia Rządzącego Senatu trzech pierwszych Departamentów, o ludziach poddanych, zabieranych od właścicieli za należności skarbowe, *uchwaliła:* zamiast 652 artykułu Dalszego Ciągu Układu (сводъ) Praw, Tomu IX, i uwagi do tegoż artykułu, postanowić co następuje: 1) W razie uzyskań dla skarbu od obywateli, którzy mają tylko poddanych-służących (дворовые люди), i włościan bez ziemi, takowi ludzie, obecnie znajdujący się, biorą się bez rozrywania familij, w wiedzę skarbu, z zaliczeniem właścicielowi na rachunek należności: za każdą obecną duszę męzką, po trzysta rubli, a za każdą żeńską połowy tej summy. — 2) W uzyskiwaniach za prawami zakładnemi, (по закладнымъ) i innemi prywatnemi zobowiązaniami, nastałemi przed wyjściem Ukazu 2 Maja 1833 roku, i, po upływie terminu, na cel uzyskania przedstawionemi, równie jak i we wszelkiego innego rodzaju pretensyach ostatecznie zasądzonych, jeżeli dłużnik nie posiada innego, prócz poddanych bez ziemi, majątku, lub jeżeli inny majątek na zupełne zaspokojenie należności nie wystarcza, postępować według tej samej zasady, jaka co do skarbowych pretensyj jest ustanowiona, a mianowicie zaliczając tych poddanych, bez rozrywania familij, do Skarbu, wydawać zeń komu należy, za porozumieniem się Rządu Gubernijalnego z Izbą Skarbową, za kaź-

dą obecną męzką duszę po 300, a za żeńską po 150 rubli. — 3) Na przyszłość, licząc od dnia 2 Maja 1833 roku, poddani bez ziemi, tak włościanie, jako i służący czyli dworscy, nie będą mogli być przedstawiani ani przyjmowani na zabeśpieczenie żadnych długów prywatnych, i, ku uzyskaniu tych długów, mają być przedsiębrane, bez żadnego pobłażania, wszystkie inne środki, prawem przepisane.»

— 21 b. m. w dniu imienin J. C. W. W. Xiężny Pawłowny założona tu została s przyzwoitym obrzędem budowa gmachu, do którego będzie przeprowadzony, zostający pod opieką Jej Cesarskiej Wysokości, Instytut Maryi, którego teraźniejszy lokal uznany został za niedogodny, s powodu starości. Nowy Instytut, podług wskazanego przez dostojną jego Orędowniczkę planu, buduje się na jedném z najlepszych miejsc Petersburga, na przeciw Taurycklego ogrodu: będzie zajmować przestrzeń 57 sążni i mieścić 150 uczenic. — Koncert dany tu 29 Marca b. r. przez amatorów, na rzecz szkół zależących od żeńskiego towarzystwa patryotycznego, przyniosł czystego, po potrąceniu kosztów, dochodu, 17,128 rubli 33 kop., s których 10,400 rubli złożone będą w banku na procent.

— Do Petersburga przybył: 19 b. m. z Wilna, dymiss. Major hr. *Zubow*. Wyjechali: 19*go*, do Wilna, zostający przy Ministerstwie Sprawiedliwości Radzca Dworu *Ułanow*; — 21*go*, do Orła, Dowodzca brygady w 1*ej* dywizyi dragonów, Jenerał-major *Montrezor*.

— «Cesarska Wileńska Medyko-chirurgiczna Akademia, na mocy 37 § ustaw swoich Najwyżej 31 dnia Augusta 1832 roku potwierdzonych, wzywa uczonych, tak krajowców, jak i zagranicznych, do zajęcia Katedry Zwyczajnego Publicznego Professora *Ogólnej Weterynaryjnej Nauki*, a w szczególności *zewnętrznej*. (Zoochirurgia.)

Z mocy praw i prerogatyw, do tego miejsca przywiązanych, Professor Zwyczajny pobiera każdorocznie pensyi 5000 rubli assygn. i ma mieszkanie w Akademickich murach; po upłynieniu lat dziesięciu, może otrzymać tytuł Akademika, z dodatkową pensyą po 500 r. ass., po skończonych zaś 25-ciu latach nienagannej służby, cała ta ilość naznacza się jemu za dożywotnią pensyę, którą on z tytułem zasłużonego Professora, podług praw służących Akademii, pobierać może po otrzymaniu dymissyi nawet za granicą.

Dla osiągnienia tej Katedry, Akademia żąda, aby ubiegający się, podług przyjętych w podobném zdarzeniu prawideł i porządku, przed upłynieniem miesiąca Stycznia 1836 roku, przedstawił jej napisaną przez siebie w języku Łacińskim rozprawę, w której szczegółowie pojaśnioném być ma zastosowanie Weterynaryjnej nauki, a w szczególności obowiązany jest wyłożyć: Postęp ogólnej Weterynaryjnej Medycyny, a mianowicie zewnętrznej w ostatnich dziesięciu latach, stopień wydoskonalenia się, jakiego ona dzisia w Europie dosięgła, wyjaśniając te jej części, które najwięcej są wydoskonalone albo też niezupełnie wykryte; równie też wskaże drogę i skuteczne środki do wydoskonalenia onych.

Prócz tego, chociażby przedstawiona rozprawa uznaną była przez Akademią za dostateczną, wszelako, podług ustaw, ubiegający się powinien jej nadesłać: 1) patent na wyższy medyczny stopień, stosownie do praw w kraju Rossyjskim zatwierdzony; 2) świadectwo o nienagannem sprawowaniu się i o swojej służbie; 3) pisma swoje w przedmiocie Weterynaryi, w jakimkolwiek bądź języku wydane, i naostatek: 4) obowiązany posiadać język Rossyjski albo też z onym spokrewniony tyle, aby mógł wykładać lekcye publicznie, póki się nie udoskonali w języku Rossyjskim.»

(Podpisali:)

Prezydent Akademii, Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler Dok. Med. T. Kuczkowski.

Uczony Sekretarz Akademii, Radca Stanu P. P. Zw. Dr. Ed. Ejchwald. *(Kur. Lit.)*

Wiadomości zagraniczne.

Berlin 1 Czerwca. JJ. KK. WW. Xiążę Fryderyk Niderlandzki z małżonką swoją przybyli właśnie do Berlina.

— Dziennik praw ogłasza roskaz gabinetowy, utwierdzający budżet dochodów i roschodów Państwa na rok 1834. Cały dochód Królestwa wyniósł do 51,740,000 talarów, s których 1,200,000 pochodzi z zarządu poczt; 18,112,000 s podatków gruntowych i przemysłowych; 20,052,000 s ceł pogranicznych od przywozu i wywozu towarów, konsumpcyi i t. d. — W ogólnej summie roschodu 8,918,000 talarów idzie na umorzenie długu publicznego; 2,550,000 na pensye; 308,000 na utrzymanie własnego gabinetu Królewskiego; 2,683,000 na ministerstwo wyznań, oświecenia i wydział lekarski; 2,257,000 na ministerstwo spraw wewnętrznych i policyi; 1,369,000 na wydział handlu i przemysłu i na prace publiczne, wyjąwszy drogi; 2,852,000 na utrzymanie dróg, włączając w tę summę i wydatki potrzebne dla umarzania i wypłacania procentu od kapitału na sporządzenie dróg użytego; 681,000 na ministerstwo spraw zagranicznych; 23,462,000 na ministerstwo wojny, licząc w to i koszta utrzymania wielkiego domu sierot żołnierskich w Potsdamie, z innemi tego rodzaju zakładami; 253,000 na główny zarząd wydziału skarbu Państwa; 2,061,000 na ministerstwo sprawiedliwości; 1,766,000 na utrzymanie pierwszych prezesów i regencyj.

Wiedeń 20 Maja. Rząd przedsiębierze wszystko co tylko służyć może do ulepszenia bytu mieszkańców i zmniejszenia ciążących nad nimi podatków, bez znacznego dla skarbu uszczerbku. Tak, ostatniemi dniami zniesiony został podatek ciążący na żydach, który, mało będąc dla skarbu korzystnym, nader był przykrym dla tego narodu.

— Wszyscy mocno się zajmują olbrzymiem przedsięwzięciem urządzenia drogi żelaznej do Galicyi. Na czele jego stanął dom Rothschildów.

— Otrzymano wiadomości z Alexandryi, dochodzące 27 Kwietnia. Zaraza morowa zaczyna już zmniejszać się i liczba umierających z niej ograniczyła się do 20 osób na dobę. Lecz w Kairze i południowych częściach Egyptu, przeciwnie, coraz się zwiększa; i liczba umierających dochodzi zastraszającej wielkości.

Londyn 22 Maja W izbie niższej 20 b. m. przyjęto w komitecie, pomimo mocnego oporu, bil o ściślejszem święceniu niedzieli. Sir Andreas Agnew, znany z licznych projektów tego rodzaju, zapowiedział, iż na przyszłej sessyi poda wniosek o uchwalenie adressu do Króla Jmci, s prośbą o zalecenie rządcom osad, ministrom i

agentom dyplomatycznym przy obcych dworach, ażeby nad ścisłem święceniem niedzieli jaknajpilniej czuwali.

— 20 b. m. na wielkiem posłuchaniu, przedstawiani byli Królowi Jmci: margrabia Conyngham, mianowany W. Szambellanem na miejsce margrabi Wellesley; lord Morpeth, pierwszy sekretarz do spraw Irlandyi; lord Elliot, który właśnie z Hiszpanii powrócił i lord Cowley, wracający s poselstwa swojego do Paryża.

— Przyprowadzenie do skutku bilu o ubogich, na przeszłorocznej sesyi parlamentu przyjętego, spotyka wielkie trudności, i wszystkie gazety napełniane są opisami rozruchów w rozmaitych prowincyach, wymagających dzielnych środków ze strony rządu. Ostatniemi dniami wysłano kilku urzędników policyi Londyńskiej do Bedford, dla zatrzymania podżegaczy tamecznych zamieszań.

— Wdowa sławnego kapitana Cook umarła ostatniemi dniami, w 95 roku życia.

Paryż 22 Maja. W izbie parów 19 b. m. prokurator jeneralny zawiadomił sąd izby, iż jeden z obecnych adwokatów chce wnieść pytanie o właściwości tego sądu, i razem oświadczył iż zdaje mu się słuszną iżby na rosprawy, w celu rozwiązania tej trudności wszcząć się mające, wezwani zostali wszyscy razem oskarżeni. Prezes zasięgnął o tém zdania izby. Niektórzy s parów żądali iżby pytanie to rozstrzygniętem zostało przez samego prezesa, oświadczając iż sąd zupełnie się nań zdaje. Lecz baron Pasquier sam oparł się temu, czyniąc uwagę że gdy sąd za posrednictwem rospraw wyłączenie niektórych oskarżonych uchwalił, słuszną też jest rzeczą izby takimże sposobem uchwałę tę w pojedyńczych razach tłumaczył. W skutek tego przyszło do nader żwawych rospraw, względem pytania: czyli protestujący oskarżeni wyłączeni być mają od rospraw na cały czas czynności sądowych, czyli tylko na czas odczytania aktu oskarżenia? Słuchano kolejno około 20 mowców. Hrabia Molé, ze zwykłą wymową, stawał w obronie formalności prawnych. Za nim, domagali się podobnież wezwania oskarżonych PP. Bassano, Mounier i Sémonville. Przeciw nim powstali PP. Bastard, Cousin, Girod, Barthe i wielu innych. Sąd ma, jak wiadomo, dwa sposoby głosowania: jeden przez wzniesienie rąk, drugi przez głośnie wyrzeczone: *tak* lub *nie*. Ci z liczby parów którzy domagali się wyłączenia oskarżonych, chcieli pierwszego s tych sposobów; ostatni, przeciwnie, domagali się głosowania, do którego nakoniec przystąpiono. Wypadek głosowania godnym jest uwagi, przez wzgląd na prawie równy rozdział zdań. Na 160 członkach obecnych, 82 oświadczyło się za a 78 przeciw wezwaniu na obrady oskarżonych. W liczbie tych ostatnich znajdował się sam prezes.

20*go* przystąpiono do rozwiązania wniesionego przez adwokata Desaubiez pytania względem właściwości sądu, i, po trzech-godzinnej tajemnej naradzie, uchwalono iż pytanie to nie zasługuje na żadnę uwagę i że czynności sądowe mają się dalej nieprzerwanie ciągnąć.

22*go*, przed stołem pisarza sądowego, dawał się widzieć inny stół, z rozmaitemi licami zarzucanych oskarżonym zbrodni, w liczbie których było 2 kirysy, kilka paków z ładunkami i t. d. O kwadrans na pierwszą wprowadzono oskarżonych, zaś o wpół do pierwszej zasiedli miejsca swoje parowie. Żadnego z nich nie brakowało. Z roskazu prezesa, odczytano naprzód listę świadków, zawierającą 819 nazwisk, s których 558 staje przeciw a tylko 261 w obronie oskarżonych. Następnie zaczęto słuchanie tychże, które jednak wkrótce przerwał adwokat Favre, żądając, ażeby izba oświadczyła, czyli zaczynające się teraz rosprawy rościągać się mają na wszystkich razem oskarżonych, czyli też na tych jedynie, którzy są obecni. Po niejakich trudnościach wniesionych przez prezesa, izba udała się na naradę i, odwołując się do postanowienia swojego z d. 9 Maja, uchwaliła, iż żądanie P. Favre nie zasługuje na uwagę i że słuchanie świadków ma się dalej ciągnąć.

— W izbie deputowanych posiedzenia 18, 19, 20 i 21 b. m. zajęte były dalszemi rosprawami w przedmiocie budżetu ministerstwa wojny, którego kilka artykułów przyjęto.

— 19*go*, budżet wydatków szczególnych, zaczął się rosprawami w przedmiocie utrzymania osady w Algerze, i wielu mowców dało się słyszeć za i przeciw temu. — 20*go*, P. Passy, usiłował dowieść iż osada ta więcej będzie dla Francyi uciążliwą niż pożyteczną. W obronie jej stawał minister oświecenia, i oznajmił izbie jakie jest w tym przedmiocie zdanie rządu. «Francya, mówił, zawojowała osadę Algeru, i zdobycz swoję zachowa. Żadne przeciwne temu zobowiązanie nie staje rządowi na zawadzie. Jeśliby interes narodowy opuszczenia osady wymagał, bynajmniejbym się nie wahał z wyrzeczeniem tego; lecz gdy właśnie tenże nakazuje nam ją zatrzymać, żadne zewnętrzne powody nie potrafią nam tego zabronić.»

Dwie szczególniej przyczyny zdają się ministrowi stanowczemi w tym względzie: interes godności narodowej, i zwiększenie wpływu na morzu Środziemnem. Lecz zeznaje, iż zarząd posiadłości w Afryce powinien się ograniczyć na bespiecznem i spokojnem posiadaniu brzegów i na utrzymywaniu przyjaźnych stosunków z mieszkańcami wnętrza kraju; co się zaś tyczy ulepszenia rolnictwa, w tym przedmiocie zdać się należy na przyszłość, czekać wypadków, i dopomagać im tyle tylko o ile tego potrzebować będzie interes samej Francyi.

21*go*, na zarząd osady w Afryce uchwalono bez żadnego ograniczenia żądaną przez ministra summę 1,899,000 fr., pomimo zdania wyznaczonej do rozbioru komisyi, która radziła zmniejszyć ją o 410,000 fr.

22*go*, P. Sauzet odczytał raport komisyi której poruczony został rozbior żądania izby parów, o zezwolenie na oddanie pod sąd PP. Cormenin i Audry de Puyraveau. Komisya zgadza się na żądanie parów co do ostatniego z nich, lecz odmawia upoważnienia co do P. Cormenin, który protestował się iż zaskarżonego listu gazety *Tribune* wcale nie podpisywał.

— Margrabia Dalmacyi, syn marszałka Soult, złożył poruczony mu obowiązek ministra francuskiego przy dworze Niderlandzkim.

— Pomiędzy intendentem listy cywilnej, hrabią Montalivet a marszałkiem Soult, istnieje od kilku tygodni zajście, które co dnia staje się ostrzejszem, a do którego rozgłoszenia najbardziej się przyłożył syn marszałka. Rzecz zależy na tem.—*Courrier Français*, w numerze swoim z d. 2 b. m. ogłosił, iż lista cywilna zakupiła dawniej u marszałka Soult trzy kosztowne malowidła (2 Murillos i 1 Ribeira) za summę 500,000 frank., dając do zrozumienia iż zostały przepłacone. Syn xięcia Dalmacyi, sądził się obowiązanym umieścić nazajutrz w tejże gazecie oświadczenie, iż ojciec jego zamierzał wyprzedać całą swą galeryę ob-

razów; że jedynie dla zapobieżenia temu, iżby wszystkie razem za granicę nie wyszły, lista cywilna zakupiła na swój rachunek trzy najszacowniejsze z ich liczby, ażeby przynajmniej w części wynagrodzić straty w 1815 roku poniesione; i, że, przed kilku laty, PP. Denon i Girodet wspomnione trzy obrazy cenili daleko wyżej nad summę za jaką je marszałek Soult przedał. — Na pismo to sam hr. Montalivet, pod d. 4 b. m. odpowiedział, że niewiadomo czyli obrazy te w rzeczy samej były najszacowniejszemi, gdyż summa 500,000 fr. wydaną została P. Soult bezwarunkowo, bez oznaczenia malowideł, których wybór został poruczony sumienności samegoż marszałka. — Po oświadczeniu takowem upłynęło spokojnie dni 14, gdy nakoniec w gazecie *Courrier* z d. 19 b. m. ukazał się list samegoż marszałka Soult do P. Montalivet, datowany s St. Amand, w którym xżę Dalmacyi oświadcza, iż widocznie przeciwnicy jego chcą udać że sprzedaż obrazów ukrywała pod sobą jakąś szczególną pobudkę, do której się on sam bynajmniej czuć nie może; że sprzedaż ta była czynem otwartym i sumiennym; że nakoniec, w razie najmniejszej wątpliwości, gotów jest w każdym czasie przedaż tę unieważnić i pieniądze zwrócić, i że przesłał na to potrzebne pełnomocnictwa swojemu synowi. — Odpowiedź nie dała się długo czekać: gdyż, nazajutrz, ukazał się w samym już Monitorze nowy list hrabi Montalivet, z oświadczeniem, że chętnie zgadza się na żądane przez marszałka unieważnienie kontraktu, gdyż, tak teraz jak i przy kupnie, jedynym było zamiarem rządu uczynić zadość jego życzeniom. — Owoż, powszechna uwaga natężona jest teraz, w oczekiwaniu czyli marszałek Soult wzięte pieniądze zwróci.

— Wiadomości s teatru wojny hiszpańskiej coraz są bardziej sprawie don Karlosa przyjaźne. 8 b. m. jenerał Valdez zebrał był wszystkie siły swoje w Logrono, dla odbycia przeglądu; lecz dwa pułki, które zostawały dawniej pod wodzą Cordova, podniosły otwarty rokosz, oświadczając iż nie chcą więcej do Nawarry wracać. Zaledwie z wielką trudnością udało się jenerałowi Valdez przywrócić porządek. Codnia znaczna liczba jego żołnierzy ucieka do karlistów. — 9go, wojska jenerała Valdez zajmowały Logrono, Viana, Cos Areos i Mendabia.—Główne siły karlistów, 10 b. m., skupione były w wyższej i niższej Amescoas.

Przez Statek parowy.

Londyn 26 Maja. Królewstwo JJmć przybyli dziś do miasta. Królowa chce być obecną wieczorem na przedstawieniu opery *Purytanie.*

— Hrabia Lichtfield mianowany został jeneralnym pocztmistrzem, a pułkownik Fox sekretarzem wydziału artylleryi,

— P. Frazer przybył tu z depeszami s Persyi, których treść nie jest jeszcze wiadomą.

— Pani de St. Elme wydała tu kilka pisemek przeciw Królowi Francuzów i umieściła w Gazecie Times iż posiada własnoręczne listy Ludwika Filippa, za które Król ten ofiarował jej 11,000 fr. sterl., ażeby ich nie ogłaszała. Gazeta *Times* powątpiewa o prawdzie tego i dodaje, że Pani de St. Elme bardzo źle postąpiła nie wziąwszy dawanych jej pieniędzy.

— Według ostatnich wiadomości z Lizbony, dochodzących 17 b. m., nadzieja nowych związków dony Maryi z bratem zeszłego jej męża znacznie zaczyna upadać, gdyż, silne stronnictwo pracuje nad pozyskaniem jej ręki dla francuskiego xięcia de Nemours. — Jednakże izba deputowanych niedawno jeszcze uchwaliła, iż nie uzna za męża Królowy żadnego s xiążąt francuskich.

Paryż 25 Maja. Xiążę Talleyrand bawi dotąd w Paryżu, i miał wczora nowe posłuchanie u Króla Jmci.

— 21 b. m. wieczorem, u bramy St. Martin, zaszły tu znaczne zamieszania, w skutek których zatrzymano 195 osób.

— Akademiia sztuk pięknych przystąpiła 23 b. m. do obioru nowego członka, na miejsce zmarłego Boieldieu. Głównymi kandydatami byli: Halevy, Reicha i Onslow. P. Reicha obrany został 20 głosami. Halevy, chociaż daleko więcej z muzycznych swoich talentów znany, otrzymał tylko 18 głosów.

— Według wiadomości z Madrytu, dochodzących 18 b. m., 11 t. m. zaszły w tej stolicy nowe rozruchy. Szczegóły ich nie są nam jeszcze wiadome, dla tego iż otrzymując przez statki parowe gazety najnowsze, musimy zwykle kilka dni czekać, na otrzymanie poprzedzających numerów zwyczajną pocztą. Ile się jednakże z ogólnych wzmianek i powtarzań dowiedzieć możemy, głównym wypadkiem tych rozruchów było napadnenie na pojazd P. Martinez de la Rosa, który wszakże potrafił szczęśliwie umknąć. Ale we własnym hotelu czekało go jeszcze niebezpieczeństwo daleko bliższe. Człowiek jakiś, z milicyi miejskiej, którego słudzy do domu wpuścili sądząc iż należy do liczby tych którzy go bronili i przeprowadzali śród tłumu—napadł tu na P. Martinez de la Rosa i chciał go ciąć szablą: cios ten został atoli odwrócony przez bratowę jego, donę Paulinę, która pomiędzy nich skoczyła i zabojcę odtrąciła. W powszechném zamieszaniu temu ostatniemu udało się dostać na ulicę i zemknąć.

Prawoznawstwo.

Sądowa Statystyka Rossyi.

(Dokończenie.)

W Izbach Sądu Kryminalnego lubo liczba spraw nieodsądzonych zmniejszyła się, lecz powiększyła się liczba osób pod sądem zostających. S tych którzy s pod sądu wyszli, uniewinnionych było 31,420, to jest prawie trzecia część ogólnej liczby podsądnych; w podejrzeniu zostawiono 11,537; zwrócono do niższych sądownictw 5,185; skazano do ciężkich robot w kopalniach 1,292; na osadę, do robot fortecznych i do służby wojskowej 9,140; na inne mniej ciężkie kary osądzono 39,417; Liczba podsądnych płci żeńskiej, do liczby podsądnych mężczyzn miała się jak 1 do 7.

W rozbiorze rodzajów przestępstw, o które podsądni byli obwiniani, dają się widzieć te same charakterystyczne cechy, jakie okazały się ze sprawozdania Senatu. Największa liczba obwinionych rozdziela się następnie: o kradzież 29,661, o wycięcie lasów 13,303, to jest prawie dziewiąta część ogólnej liczby podsądnych, o przechowywanie zbiegów 6,212, o zabójstwo 4,058, o kłótnie i bitwy 4,867, o przemycanie trunków 4,687, o krzywdy osobiste 3,555.

W sprzeczności s temi wybitnemi odcieniami występnych narodowych skłonności niższej klassy mieszkańców, staje nadzwyczaj mała ilość występków przeciw wierze i przeciw spokojności publicznej. Za krzywoprzysięztwo było sądzonych tylko 32, za bunt i zdradę 27, za podżegające przeciw rządowi pisma 17, za pojedynek 1.

Rozkład podsądnych według stanów do których należą daje też same wypadki co i w sprawozdaniu Senatu. Liczba mieszczan, w porównaniu ze wszelkiemi innemi klasami, nadmiernie wielka; daleko więcej podsądnych skarbowych niż obywatelskich włościan.

Tablice, ułożone ze względem na miejsca w których znaczniejsze występki popełniają się, odkrywają co następuje: 1) Sprawy o opuszczenie ojczyzny i niestawienie się na wezwania Rządu, zdarzają się prawie jedynie w Bessarabii. — 2) Nieprawe sądzenie najwięcéj wyradza spraw w Mińskiej gubernii. — 3) Nieprawne używanie własności skarbowych w gub. Ołonieckiej. — 4) Sprawy o podrzucanie nowonarodzonych dzieci toczyły się jedynie w gubernijach Kostromskiej, Kurskiej, Tambowskiej, Tobolskiej i Jarosławskiej. W tej ostatniej było ich 158, we wszystkich pozostałych razem 26. — 5) Za przemycanie trunków szczególniej wielu było podsądnych w gubernijach Kurskiej, Orłowskiej, Ekaterynosławskiej i Smoleńskiej. — 6) Za włóczęgę, w jednej Ekaterynosławskiej gubernii było 315 pod sądem, kiedy z liczby innych gubernij we czterech tylko były tego rodzaju sprawy, a w tych wszystkich razem wziętych mniej niż w Ekaterynosławskiej.—7) S podobnych zapewne miejscowych przyczyn nadzwyczaj wiele było podsądnych za przechowywanie zbiegów w Kijowskiej i Ekaterynosławskiej gubernijach.— 8) Kradzież z grabieżą daje się widzieć w największym stosunku w gubernijach Kijowskiej, Mińskiej, Permskiej i Tobolskiej. — 9) Rozbój, w gubernijach Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mohylewskiej, Mińskiej, Kijowskiej, w Obwodzie Bessarabskim i gub. Permskiej. — 10) Samobójstwo w gub. Mohylewskiej, Mińskiej, Woroneżskiej, Twerskiej i Tomskiej. — 11) Zabójstwo w Permskiej, Tambowskiej, Kurskiej, Orenburskiej, Simbirskiej i Tomskiej. — 12) Przekupstwo urzędników w gub. Tambowskiej, Permskiej i Wołogodzkiej. — 13) Najwięcej było podsądnych w gubernijach następnych: Tambowskiej a mianowicie 7847, Permskiej 4711, Orenburskiej 4110, Kijowskiej 4168, Wiatskiej 3585, Nowgorodzkiej 3556, Kurskiej 3312, Obw. Bessarabskim 3221 i gub. Simbirskiej 2894.

Niewielką liczbą podsądnych odznaczają się: gubernija Estlandzka, ta miała ich 133, Ziemia Czarnomorskiego Wojska 266, gubernija Liflandzka 301, Obwod Białostocki 337, gubernije: Kurlandzka 380, Archangelska 546.

Ogólny wypadek wszystkich tych porównań sprawozdania sądów gubernijalnych, lubo wykrywa w części cywilnej, z wielkiego mnóstwa interesów w sądach Handlowych, pomyślne skutki środków jednawczych; w opiekach i sądach sierocych środki ochrony majątków im powierzonych i stan ich w gospodarczym względzie; w konkursach podwyższenie i zniżenie publicznego kredytu; w części karnej rodzaje występków, stosunek liczby podsądnych uznanych za winnych do liczby uniewinnionych, rodzaje kar na nich rozciągnionych, miejscowe cechy pewnego rodzaju występków, i rozmaitość stanów, do których podsądni należą. — Wszakże wiadomości te wtenczas tylko istotnéj nabiorą wartości, kiedy porównania przez lat kilka jednych z drugiemi, dadzą poznać zmiany jakie nastąpią w tych wiadomościach, tudzież kierunek sądowego przewodu, jego postępy lub zboczenia od właściwego celu; skąd wypada wniosek, że niniejsza pierwsza proba systematycznego sprawozdania sądownictw gubernijalnych stanowi tylko jeden pierwiastkowy zarys Statystyki sądowej.

Literatura.

Jeszcze wzmianka o Poezyach Witwickiego.

(Nadesłano.)

«Pod koniec 1833 roku był umieszczony w Tygodniku artykuł literacki, w którym autor, mówiąc o płodach Witwickiego, powiada: «Jego polszczyzna w *Trędowatym* jest bardzo piękna.» Poczytujemy sobie za obowiązek sprostowanie tego błędu. — Autor bowiem tego artykułu, przez prędkość i nieuwagę, położył *Trędowaty*, zamiast *Edmund.*

Trędowaty jest dziełko napisane oryginalnie w języku francuskim, przez P. Maistre. Autor wystawia w niem cierpienia duszy trędowatego — który, s przyczyny swojej słabości, musi być odludkiem, i który z łagodnością i z wielkiem poddaniem się znosi swe cierpienia, i tem wzbudza interes w czytelniku. — Edmund jest dzieło daleko wyższe. W niem autor wystawia duszę cierpiącą przez poetyzm, przez zbytecznie wygórowane uczucia, — które do niczego, bo nawet do miłości się nie czepiają, a mimo to w ruiny istotę młodego człowieka obracają — wystawia z właściwym sobie talentem — i tak wysoko podniosłszy swój przedmiot, obmyślawszy dramat który składają uczucia nie z ziemi wzięte, wszędzie godnie na tej wysokości się utrzymał. Są niektóre uchybienia sztuki, których nie myślimy wyliczać, gdyż autor zapewne widział je tak dobrze jak i my—ale nie sądził potrzebnem uiszczyć dzieło dla nich, lub męczyć sobie głowę by sztukę polerować. To robota rzemieślnika—nie godzi się wymagać zawsze od artysty tego zniżenia, tem bardziej w dziele w którem tak wysoko się podniósł. Zda się w niebie je napisał.

Chcieliśmy oddawna to ostrzeżenie do Tyg. posłać, ale rozmaite zatrudnienia stanęły na przeszkodzie. Miło nam teraz to nagrodzić, bo miło nam zawsze oddawać hołd należny tak wysokiemu talentowi jak go posiada P. Witwicki. Przytém, z roskoszą przychodzi nam wspomnieć o *Poezijach Biblijnych*, wydanych jeszcze w 1830 roku przez P. Witwickiego, a o których przepomniano w artykule literackim s 1833 roku.

Wysoki to rodzaj poezyi—wysoki w swej prostocie, naćwiekowanej gwiazdami wschodniemi. Język ten zda się z nieba pochodzić. Godnie oddał go Witwicki. Życzyćby należało żeby kontynuował tę pracę, którąby jednym pięknym laurem więcej do jego sławy literackiej dodała, a dla ziomków byłaby skarbem, jakim dotychczas żaden naród pochlubić się nie może.

Mało u nas czytają dzieł polskich, mało znają naszych arcydzieł. Tygodnik jest pismo dość wzięte, mimo ospałości naszych literatów, i może służyć za organ oznajamiania publiczności polskiej z dziełami godnemi uwielbienia. Przeto umyśliliśmy przytoczyć wyjątek s poezyi bib-

lijnych Witwickego, sądząc że dla wielu prenumeratorów Tygodnika będzie nowością, zdolną może zachęcić ich do bliższego poznania się z jego autorem, a następnie z innemi podporami tegoczesnej naszej literatury. Jesteśmy bowiem przeciwnego zdania z Wydawcami *Wizerunków*. Utrzymujemy iż więcej nam brak na czytelnikach jak na pismach — wyjąwszy pism czasowych — które, w istocie, w małej są u nas liczbie. — Lecz gdyby ich liczba się zwiększyła, czyby znalazły odpowiedną ilość prenumeratorów? — O tém zapewnić nie możemy.

Po tym smutnym wstępie pocieszmy się P. Witwickim.—Oto są niektóre myśli z jego przemowy do poezyj biblijnych:

«Najwznioślejszym rodzajem poezyj jest *poezya religijna*. Żywi się ona najwyższemi myślami, i porusza najgłębsze uczucia.

«Głębokość myśli, wielkość i rzewność obrazów, są w niej wydane s tą zachwycającą i wyniosłą prostotą, którą naśladować prawie niepodobna. A przecież ta wspaniała i serdeczna prostota stanowi szczególny koloryt i ducha Biblij.

«Starałem się o zachowanie czerstwej i jędrnej biblij naszych polszczyzny; przywiodłem nawet niektóre zapomniane ich wyrazy, jakie w innego rodzaju pismie jużby się użyć nie dały. Przypominając dawną mowy naszej obfitość, śmiałość i krzepkość, chciałem usłużyć językowi który w ostatnich czasach każony cudzoziemczyzną, przez niedbalstwo lub nieumiejętne nowatorstwo rozstrajany i szpecony, stracił dużo s swej pierwszej siły i godności.»

Czytelnikom zostawiono sądzić czy autor potrafił podnieść swego ducha do tej wyniosłej prostoty poezyi religijnej, i czy potrafił godnie ją ubrać w szaty naszego języka, którego odznaczającémi się przymiotami są jędrność i godność. Naszém zdaniem nic do żądania nie zostawił.

SAMSON

(Ks. Sędz. r. 13—16.)

Ów mąż wsławiony zaraz od poczęcia, *)
Którego naród zbawcą swym nazywał,
Co jeszcze w rannych latach pacholęcia
Lwy, jakby owce, ręką pokonywał;
Przed którym wojska filistynów drżały:
Samson—doczekał końca swojej chwały.
Zdradą fałszywej niewiasty ujęty,
W nieprzyjaciołach mściwe znalazł pany.
Pozbawion wzroku, obciążony pęty,
Jęczał w ciemnicy, wstydem pożerany.
Sam sobą gardził; klął pamięć Dalili:
A pomnąc przeszłość—czekał zemsty chwili.
Pyszni tryumfem pogańscy xiążęta
Niewolę męża głosili ludowi;
W dzień wstydu jego jakoby w dzień święta,
Nieśli ofiary Bogu Dagonowi.
I lud radością wielce się przenika,
Że ma sławnego w więzach wojownika.
W xiążęcym gmachu stawili biesiadę.
A gdy w radości była ukończona,
Śród pjanej myśli podniesiono radę
Iżby ślepego przywołać Samsona.
By grał xiążętom, i by w tej postawie
Mogli złorzeczyć jego zaszłej sławie.
Przybył mąż wielki. Gdy wkroczył w ich koło,
I targnął z złością nóg swoich kajdany,
Gdy podniósł dumnie krzywdą ciężkie czoło:
Zuchwałe szczęściem struchlały tyrany.
I w całym gmachu wraz się przestrach wzbudzi:
Chociaż w nim było trzy tysiące ludzi.
«Xiążęta! (powié) na roskaz wasz stoję,
Lecz nie czekajcie biesiadnej powieści;
Jak zemsta wasza, i jak dzieła moje,
Tak strasznej musi pieśń moja być treści.
Przeto słuchajcie!» Każdy słuch natęża,
Ciekawy jaka pieśń takiego męża.
«Był mąż waleczny, nie prostego rodu,
W żywocie matki sławę już dziedziczył.
Bóg go przeznaczył do swojego grodu
By w nim ludowi jego przewodniczył.
W narodu sprawie walczył, nie szedł zdradą,
Był chwałą swoich, a wrogów zagładą.
Słyszał obłudę, słów jej nie rozglądał;
Ufności—zdrada miała być zapłatą.
Zbłądził, że wiary od niewiasty żądał;
Uwierzył w szczęście — i skarany za to.
Był mąż waleczny — zdradzony, przedany,
Sławą swych zwycięstw zasłużył — kajdany.
I przekwitł wielkiej chwały jego wieniec.
Przed kim warowne upadały brony,
Sędzia narodu, jakby podły jeniec
Został w katuszach pod ziemię wtrącony.
Wzrok mu wydarto! Jeszcze w pośmiewisko,
Ślepego, wiedli na ludu igrzysko!
Wtedy wspomniawszy lata dawne, młode,
Wołał do Boga: — Oto mąż Twej chwały,
Któremuś w puszczy wyprowadzał wodę,
Przed którym bitwy jak ptaki pierzchały,
Imię Twe z głębi duszy wypowiada:
A w więzach, w bolach, pod hańbą upada!
O Panie! jeśli czuwasz nad twym ludem,
Jeśli ci syny wybranych twych miłe:
Daj uczcić siebie nowej łaski cudem!
Tchnij we mnie dzielność! wskrześ mą dawną siłę!
Niech jak lew srogi pomszczę się nad wrogiem:
O Boże! pokaż żeś gnębionych Bogiem!»—
Rzekł; i natchniony, przed strwożoną zgrają,
Jak sieć pajęczą zerwawszy swe pęta,
Już chwyta słupy które gmach wspierają.
Próżno ucieczką bronią się xiążęta:
Runął gmach mocą Samsonowej ręki . . .
I pod gruzami stłumiły się jęki.

18 Kwietn. 1835.

T. B.

*) Gdy żonie Manuca anioł zwiastował Samsona, przypowiedział jej iż porodzi syna, który pocznie wybawiać Izraela z ręku filistynów.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 27-го Мая, 1835. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.